

№ 88.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Bogumiła.
 Sr. św. Tymona M.
 Czw. św. Silpiciusza.
 Piąt. św. Anzelma B.
 Sob. św. Sotera.
 Niedz. św. Wojciecha B.
 Pon. św. Fidelisa K.

Wschód słońca: godz. 5 m. —
 Zachód słońca: godz. 7 m. —
 Długość dnia: godz. 13 m. 51
 Przybyło dnia: g. 6 m. 24

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
 Półrocznie „ 3 „ —
 Kwartalnie „ 1 „ 50
 Miesięcznie „ „ 50
 Odosłanie 10 k. m.
 Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 18 kwietnia 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora
 w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petiowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKULY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-jej po południu.

CHAMPAGNE

V-ve Pommery, Fils & Co

(POMMERY & GRENO)

REIMS.

Pommery Carte Blanche

Pommery Americain

Pommery Extra Sec

Pommery Nature

GENERALNY REPREZENTANT: L. C. JANKIEWICZ, Warszawa.

Teatr Popularny
 A. MIELEWSKIEGO
 (KONSTANTYNOWSKA 16.)

Jutro o godzinie 8-jej min. 15 wiecz.

„Wróg ludu“.

Teatr Łódzki
 (Ceglana 63.)

Jutro o godz. 8 m. 15 wiecz. benefis Leonarda Bończy
 „Na paryskim bruku“
 sztuka F. Philippi'ego w 7 obrazach.

Dr. St. BARTOSZEWICZ
 POWRÓCIŁ
 ZAWADZKA № 1-3

Analizy dyagnostyczne.

1417

BRISE DE MAI
 MUGUET ULTRA-PERSISTANT
 ED. PINAUD, PARIS

2215-16-

PEREAT
 RADYKALNY ŚRODEK
 DO TĘPIENIA
 WSZELKIEGO ROBACTWA
 UŻYANY I ROZPOWSZECZONY
 NA CAŁYM ŚWIECIE
 Tow. Akc. J.D. RIEDEL
 LONDYN BERLIN NOWYJORK

1321

Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz“
 wydanie ozdobne z ilustracjami St. Masłowskiego;
 cena w oprawie 2.50 kop., dla prenumerato-
 rów „Rozwoju“ tylko 1.25 kop.

2) „Wilanów“ — opis pamiętek po królu
 Sobieskim; cena w oprawie 75 kop.

Instalacja proboszcza par. Widzew.

W niedzielę Wielkanocną odbyła się w świe-
 że utworzonej parafii w Widzewie, instalacja pro-
 boszcza ks. Jana Albrechta. Licznie zebrani pa-
 rafianie wypełnili kościół, pięknie przybrany gir-
 landami z kwiecia. O godz. 10 i pół przyjechał
 ks. dziekan Gniazdowski z proboszczem ks. Al-
 brechtem i wikaryuszami kościoła Panny Maryi.
 Z kościoła wyruszyła procesja do domu, prze-
 znaczonego na plebanie, gdzie ks. Ciesielski, miej-
 scowy wikary, w asystencji 2 alumnów, powitał
 ks. proboszcza.

Na progu domu otrzymał ks. Albrecht piękny
 bukiet od jednej z małych swoich parafianek.
 Po czym powrócił cały arszał, przy dźwiękach
 miejscowej orkiestry fabrycznej, do furty cmen-
 tarza kościelnego.

Tam obywatele miejscowi podali ks. probo-
 szczowi chleb i sól.

W drzwiach kościoła wręczył ks. dziekan
 Gniazdowski klucze kościelne ks. Albrechtowi,
 poczem zebrane duchowieństwo zaprowadziło go
 przed wielki ołtarz. Ks. dziekan z ambony o-
 głosił oficjalnie o nominacji ks. Albrechta, skła-
 dając mu zarazem życzenia imieniem duchowień-
 stwa i parafian.

Nowomianowany proboszcz powitał parafian,
 dziękując im serdecznie za tak liczny udział w
 uroczystości, poczem celebrował sumę w asysten-
 cyi zebranego duchowieństwa.

Po nabożeństwie duchowieństwo i wiele osób
 ze wszystkich sfer parafian miejscowych zasiadło
 do ogólnego święconego, w czasie którego wznie-
 siono kilka toastów.

Ze strony parafian głównymi inicjatorami
 uroczystego powitania ks. proboszcza byli pp.:
 Michałowski, Walczak i Maj (pracownicy tow.
 akc. Heintzel i Kunitzer).

Projekty wodociągów i kanalizacji

miasta Łodzi

przez inżyniera W. H. Lindley'a.

(Dalszy ciąg — patrz № 87).

Porównanie trzech projektów.

Koszta własne dają miarę porównania 3-ech
 projektów z punktu widzenia finansowego. W nich
 wyrażają się zalety i braki odnośnie do kapita-
 łów zakładowych i kosztów eksploatacji tego
 lub innego projektu. Podług średnich wartości
 wszystkich wariantów dobytka wody koszta wła-
 sne jednego metra sześciennego wody wynoszą:
 podług projektu Tomaszowskiego 7.87 kop.
 „Sulejowski“ 8.49

Różnica wynosi tylko 0.62 kop. czyli 8g.

Różnica ta sama nie może przemawiać za wyborem tego lub innego projektu.

Za projektem Sulejowskim przemawia większa czystość w znaczeniu higienicznym, którą przedstawia Pilica w wyższym swym prądzie. Zależa ta wyrównywa się częściowo tem, że w Sulejowie musiałaby być dobrana znacznie większa ilość wody rzecznej, niż w Tomaszowie. Za Sulejowem przemawia okoliczność, że miasto Piotrków mogłoby być jednocześnie zaopatrzone w wodę. Lecz temu nie należy nadawać zbyt wielkiego znaczenia. Zaopatrzenie Piotrkowa w wodę, jak poprzednio wspomniano, nie może nastąpić bezpośrednio, także nieznaczna różnica pod względem finansowym pomiędzy wodociągiem Piotrkowa przy wodociągu łódzkim i wodociągiem samodzielnym nie może być brana w rachubę w stosunku do znaczniejszych kosztów wodociągów łódzkich z Sulejowa.

Za projektem Tomaszowskim przemawia okoliczność, że tam można przypuszczalnie otrzymać znacznie większą ilość wody gruntowej i źródlanej, niż pod Sulejowem, a to ma zaletę nie tylko ze strony higienicznej, lecz i finansowej. Również temperatura wody, dostarczanej wskutek znaczniejszej ilości wody gruntowej i źródlanej będzie więcej równomierna, a przeto woda rzeczna pod Tomaszowem jest miękksza, niż pod Sulejowem, a więc woda ta więcej się będzie nadawała do celów przemysłowych.

Jeżeli wziąć pod uwagę wszystkie te okoliczności to wynika, że wybór pomiędzy tymi dwoma projektami musi paść na stronę projektu Tomaszowskiego i że ten ostatni musi być porównany z projektem studzien głębokich.

Ze względu na dobro wody woda studzien głębokich i woda gruntowa i źródłana pod Tomaszowem muszą być przyjęte jako równoznaczne. Bliższe położenie od Łodzi miejsca dobowicia wody i mniejsza długość przewodów tłoczących przedstawia przy studniach głębokich większe bezpieczeństwo eksploatacji. Przy kapitale zakładowym 8,965,000 rb. mogłyby urządzenia studzien głębokich dostarczać 65,000 metrów sześciennych wody. Ta ilość wymagałaby od projektu Tomaszowskiego 14,165,000 rb., więc kapitał zakładowy wynosiłby o 5,200,000 więcej.

Wydatki roczne dla 65,000 m. sz. w projekcie studzien wynosiłyby 1,223,000 rb., w projekcie Tomaszowskim dla tej samej ilości 1,534,000 rb., oszczędności zatem wyniosłyby 311,000 rb. i koszt własny wody, według projektu studzien głębokich, byłby 6.43 kop. w porównaniu z 8.05 kop. projektu Tomaszowskiego.

Podbudką zwrócenia się do głębokich warstw wodonosnych pod Łodzią był motyw, żeby możliwie nieznacznymi środkami i prostem częściowo prowizorycznym, początkowo urządzeniem zbudować studnię i spożytkować ją, żeby koszt budowy tej studni pokryć głównie z procentów od wydatków na długi przewód, którego budowa byłaby przeto odroczone na parę lat, żeby urządzenie mogło zadosygnąć początkowemu zapotrzebowaniu wody w mieście, żeby jednocześnie otrzymać punkty wytyczne do bliższego określenia ilości wody otrzymanej z głębokich warstw i żeby można było rozwiązać pytanie, czy będzie celowe dalej postępować w tym kierunku, czy też natychmiast przystąpić do zaopatrzenia miasta w wodę z innych miejscowości. Bliższe opracowanie tej sprawy wykazało, że środki, potrzebne do założenia pierwszej studni, wypadają większe, niż poprzednio przypuszczano, a również potrzeba więcej czasu na zbudowanie tego urządzenia.

Wydatek na jedną studnię z przynależnościami, przyjmując pod uwagę późniejsze odpowiednie zastosowanie, wynosi 1,500,000 rb. i gdyby dodać drugą studnię — 2,000,000 rb. Tym sposobem otrzymanoby ilość 13,000 lub 26,000 metrów sześciennych na dobę.

Gdyby rezultat wypadł ujemnie, to byłby to duży wydatek bezprodukcyjny. Na wiercenie studni przewidzianej średnicy i głębokości potrzeba 2-eh lat, przypuszczając, że nie spotka się większych trudności. Na wykończenie studni, wymurowanie sztolni, montaż pomp i poszerzenie w ruch, trzeba co najmniej przewidywać jeden rok. I tylko wtedy dopiero otrzyma się punkty podatawowe do osądzenia, czy powinna być budowana druga studnia. Ta byłaby gotowa w końcu 6-go roku i dostarczyłaby dopiero dalsze punkty o celowości następnych studni.

Wybór pomiędzy obydwoma sposobami za-

patrzenia w wodę rozwiąże się następującymi ważnymi punktami widzenia. Pierwszym punktem jest zabezpieczenie ilości dostarczanej wody, drugim jest czas, w ciągu którego miasto mogłoby być zaopatrzone w dostateczną ilość wody i trzecim punktem jest szybki rozwój rozbioru wody i zużytkowanie instalacji wodociągowej. Tym trzem żądanom najlepiej odpowie projekt wodociągu Tomaszowskiego. Na podstawie nieskutecznych opracowań i obliczeń, i po zważeniu wszystkich okoliczności zaleca się projekt Tomaszowski, jako najodpowiedniejszą podstawę zaopatrzenia miasta w wodę.

Tym sposobem jednak nie wyłącza się dobowicia wody z głębokich warstw wodonosnych za pomocą urządzeń studziennych, jako możliwą część składową instalacji wodociągowej. W przyszłości, kiedy miasto będzie zaopatrzone już w dostateczną ilość wody i gdy będzie chodziło o dopełnienie, to może się zdarzyć, że ten sposób otrzymania wody okaże się najodpowiedniejszym. Lecz wtenczas będzie się miało dostateczny czas, ażeby przez budowę i eksploatację jednej studni określić wydajność warstw wodonosnych podziemnych. Także, posiadając dostateczną ilość wody z innych źródeł, nie będą się nasuwały wątpliwości o ujemnym wpływie silnego działania ewentualnej studni miejskiej na istniejące studnie w mieście.

Za podstawę wykonania byłby przyjęty projekt w zakresie pierwszej seryi robót. Projekt ten, przewidujący sprawność 75000 m. na dobę byłby dostateczny na pokrycie rozbioru wody najbliższej przyszłości. Przy początkowym wykonaniu, którego zadaniem byłoby zaopatrzyć miasto w wodę w ciągu pierwszych lat, możnaby przyjąć połowę ilości wody t. j. 37,500 metr. sześć. Możliwość tymczasowo opuścić jeden z przewodów tłoczących i niektóre urządzenia ujęcia wody i stacji pomp. Początkowo konieczny kapitał byłby tym sposobem zredukowany, nie wyłączając przyszłego wykonania robót. Potrzebny w tym celu kapitał wynosiłby 9,296 000 rb., a z dodaniem procentów budowlanych 10,232,000 rb., wydatki roczne wyniosłyby 1,181,000 rb. i koszt własny wody, przyjąwszy średnio rozbiór 30,000 metr. sześć. na dobę, wypadłoby rb. 10 kop. 28 za 1 metr sześcienny.

Budowę najodpowiedniej byłoby wykonać w ten sposób, żeby miasto samo zakupywało ważniejsze materiały (cegłę paloną, cement, rury kamionkowe, rury żelazne łane, zawory i t. d.), a maszyny, pompy i kotły byłyby dostarczane na zasadzie publicznej lub ograniczonej konkurencji pierwszorzędnym firm. Samo wykonanie robót odbywałoby się stosownie do ich rodzaju albo przez oddanie w przedsiębiorstwo lub też administracyjnie. Przy odpowiednim zarządzaniu budowa mogłaby postąpić w ten sposób, że po trzech latach, licząc od początku budowy, pierwsza woda byłaby dostarczona do urządzeń rozdzielczych. Czwarty rok byłby zużyty na wykończenie ostateczne różnych robót. (D. c. n.)

Walka z bandytami.

W nocy z soboty na niedzielę zdarzył się w mieście naszym fakt bardzo rzadki nie tylko w naszych kronikach policyjnych, lecz wogóle w świecie całym.

Czterech bandytów przez kilkanaście z rzędu godzin, zatarasowawszy się, wytrzymywało dzielnie atak zjednoczonych sił policyjnych.

Wydział ochrony otrzymał wiadomość, że w domu akc. Tow. Silbersteina przy ulicy Wodzowskiej № 151 ukrywają się bandyci. W sobotę więc około godziny 2-iej w nocy dom ów okrążyła policja piesza, konna, żandarmerya i wydział ochrony z naczelnikami swymi policmajstrem p. Biezanowem, p. o. naczelnika wydziału śledczego p. Piekurem, naczelnikiem żandarmeryi i ochrony p. Leontiewem i pomocnikiem jego p. Kraskowskim.

Front owego domu wychodzi na ulicę Wodzowską, po bokach znajdują się małe domki drewniane, w podwórzu drewniane szopy, dalej zaś, wzdłuż ulicy Pustej, ciągną się ogrody i place puste. Dom ma dwa piętra z tępem.

Bandyci, spostrzegłszy policję, wbiegli do jednego z mieszkań na pierwszym piętrze, rozkazawszy gospodarzowi, Wacławowi Brzezini, opuścić lokal. Gdy ten się wzdragał, jeden z bandytów ugryzł go silnie w rękę i wyrzucił za

drzwi. Utwierdziło to ostatecznie policję, że ma do czynienia z bandytami, których poszukuje.

Bandyci zatarasowali się. Na podwórzu domu obłożonego wkroczył oddział policji z p. Piekurem na czele, który zażądał od bandytów poddania się. W odpowiedzi padło przez okna kilkanaście strzałów.

Dalsze próby policyi wylamania drzwi nie udały się, gdyż z powodu ciasnoty i nadzwyczaj silnego ognia bandytów praca była niezmiernie utrudniona. Oddział wycofał się więc z podwórza, naczelnicy zaś, po naradzie, postanowili prowadzić oblężenie prawidłowe.

Po decyzji tej rozkazano natychmiast wszystkim lokatorom opuścić dom, przeprowadzono ich daleko po za możliwą linię strzałów i całą przestrzeń obstawiono bardzo szerokim kordonem, by nie dopuszczać przechodniów pod strzały. Lokatorom domów sąsiednich zabroniono wychodzić z mieszkań, poczem rozpoczęto oblężenie.

Policyjanci poukrywali się na dachach i balkonach domów sąsiednich, z wyrwanych płotów porobiono zasłony i z po za nich ostrzeliwano mieszkanie 2 go piętra, w którym zatarasowali się bandyci.

Ostrzeliwanie trwało blisko godzinę, przyczem strzelała tylko policja, bandyci nie odpowiadali zupełnie. Tysiące kul padało na cichy, milczący dom. Nareszcie po upływie blisko godziny od rozpoczęcia strzelaniny, odezwały się strzały bandytów, najpierw rzadkie, pojedyncze, później zaś silna kaponada.

Widok był wstrząsający, istny obraz dantejskiego piekła. Huk roznosił się po całym mieście, wzbudzając przestach mieszkańców.

Strzelano jeszcze kilka godzin. Na plac boju przybył oddział pułku strzelców z kartaczołnicami, nie brał jednak udziału w walce, gdyż siły policyjne wystarczały.

Nad ranem, o godz. 6 przybył z Piotrkowa gubernator, szambelan Jaczewski, który, rozpatrzywszy się w sytuacji, sam pokierował dalszą akcją.

Około godziny 8 rano, przewidując możliwość pożaru, wezwano straż miejską, trzymając ją w rezerwie z boku.

Jakoż przewidywania się sprawdziły. Po pewnym czasie strzały bandytów zredły i nagle z ponad trempła począł się dobywać dym. Ogień znalazłszy łatwopalny materiał wybuchł bardzo gwałtownie, obejmując cały dom. Strzelanina ratunek.

W mieszkaniu zajętem przez bandytów odezwało się jeszcze kilka strzałów; nagle na parapacie okiennym mieszkania pierwszego piętra ukazał się młodzieniec, trzymając w jednej ręce branning, w drugiej zaś kasetkę żelazną do pieniędzy, skoczył na dach stojącej obok szopy drewnianej. Dano do niego salwę; trafiony dwoma kulami zeskoczył jeszcze na drugą stronę do do ogrodu i próbował uciekać, nie dopisały mu jednak siły: padł.

Natychmiast rozpoczęto badania rannego bandyty, zeznał on, że nazywa się Stefan Siabosz, ma lat 23, prócz niego znajdują się na górze Edward Dłużewski herszt szajki bandyckiej znany pod pseudonimem „Waligłowa“, Siwek zwany „Miedzynoga“ i Jaszke.

Początkowo mieli zamiar wyskakiwać oknem po kolei i ratować się ucieczką, gdy to jednak wydało się to im niemożliwym postanowili skończyć z sobą ostatnimi strzałami. Jednego z towarzyszy zastrzelili i aby trup nie był poznany, obleli go spirytusem i podpallii. (To prawdopodobnie było przyczyną pożaru).

Następnie dwóch pozostałych zastrzeliło się, Siabosz zaś próbował ucieczki. Bandyta przyznał się, że wszyscy czterej brali udział w znacznej walce na dworcze kolei fabryczno-łódzkiej, podczas której zabito agenta śledczego i pomocnika żandarmów, zabili 2-eh strażników na szosie pabianickiej i 2-eh na ulicy Rzgowskiej. Zabójstwa te były bardzo głośne. Prócz tych popełnili szereg innych napadów i rabunków.

Strzały ucichły lecz pożar szalał coraz bardziej straż pracowała z wielkim wysiłkiem przybyły jeszcze II, III i IV oddziały.

Ratowano głównie domy sąsiednie dom № 151 skazany był na zagładę, gdyż uratować go nie było możliwości.

Około godziny 3 ej po południu udało się wreszcie ogień opauować. Z mieszkania obłożonych wydobyto trzy zwęglone trupy.

Rannego Słabosza w stanie beznadziejnym i zwłoki towarzyszy jego odwieziono do szpitala św. Aleksandra. Słabosz umarł po operacji o 9. pół do 9-ej wiecz. w niedzielę.

Na miejsce walki przybyli w dzień prezydent miasta p. Pieńkowski i władze sądowe z towarzyszeniem prokuratora na czele.

Pożar ciągnął się do godziny 7-ej wieczorem. Dom zrujnowany jest doszczętnie; rzeczy biednych mieszkańców pierwszego, drugiego piętra i trefla zniszczone są zupełnie. Ludzie ci zostali nagie na bruku, pozbawieni mienia, zrujnowani.

Są to przeważnie robotnicy polacy i żydzi. Rzeczy w mieszkaniach parterowych ocalały.

W mieszkaniu z którego bronili się bandyci znaleziono kilka karabinków mauserowskich, brauningów i parę sztyletów. Prócz tego na podłodze rozrzucone pieniądze w sumie niewielkiej, zegarki srebrne i moc wystrzelonych naboju.

Tak zgładzono szajkę Dłużewskiego.

Strzały, nie wiadomo policji czy bandytów raniły na dalszych ulicach 4-ch przechodniów w pobliżu zaś domu obłożonego kobietą. Z obiegających nikt żadnej rany nie otrzymał.

Mieszkańcy domów sąsiednich przez cały czas obłożenia leżeli na podłogach. Z przestraschu zdarzyło się kilka wybuchów nerwowych.

Po mieście krąży różne wersje co do przyczyny pożaru nieraz bardzo fantazyjne.

Co do Dłużewskiego, chodzą pogłoski, że z pieniędzmi uciekł za granicę wcześniej, a więc w domu przy ul. Widzewskiej nie był. Zdaje się jednak, że są to zwykłe plotki i że noc zamartwychwstania była dla Dłużewskiego nocą śmierci.

Jak twierdzą, Dłużewski, widząc, że opór policji jest niemożliwy, — pierwszy wystrzelił, skierowanym w usta, pozbawił się życia.

Istnieje przypuszczenie, że Siwek i Jaszko ponieśli śmierć skutkiem uduszenia dymem, a rany postrzałowe, jakie ujawniono na ciele, nastąpiły skutkiem salw, skierowanych do mieszkania, w którym bandyci przebywali.

Dłużewskiego, podczas obdukcji lekarskiej poznano po kilku zębach zgątych.

Przy Słaboszu rewizya wykryła rewolwer nabity i szkatułkę z pieniędzmi.

Zebranie ogólne akcyonaryuszów Banku Tow. Współdzielczych.

Ogólne zebranie akcyonaryuszów Banku Towarzystw Współdzielczych, zwołane dla zatwierdzenia sprawozdań za pierwszy rok działalności tej instytucji, zgromadziło poważną liczbę uczestników. Po zagajeniu zebrania przez wiceprezesa rady p. Pfeiffra i wybraniu na przewodniczącego p. St. Glezmera zabrał głos prezes zarządu Banku dr. Rząd, zdając sprawozdanie z działalności Banku za rok ubiegły.

W sprawozdaniu swem dr. Rząd położył główny nacisk na stosunek Banku do stowarzyszeń drobnego kredytu. Stosunek ten w roku ubiegłym był nader jednostronny, ponieważ stowarzyszenia drobnego kredytu lokowały chętnie w Banku nadmiar swych kapitałów, nie korzystając jednak w szerszym zakresie z udzielonego przez Bank kredytu.

W roku bieżącym stosunek ten ulega zmianie na lepsze, stowarzyszenia drobnego kredytu czerpią gotówkę z Banku w coraz szerszym zakresie. Bolączką Banku jest stosunek Banku do stowarzyszeń spożywczych i wytwórczych. Określenie odpowiedzialności finansowej tych instytucji jest niezmiernie trudnem, a tem samem i udzielanie kredytu natrafia na poważne przeszkody. Jedyną drogą wyjścia może być udzielanie tym kooperatywom kredytu przez miejscowe organizacje kredytowe, które mogą korzystać z pożyczek Banku.

Po dodatkowych wyjaśnieniach dyr. Karpińskiego, oraz sprawozdaniach Rady i Komisji rewizyjnej, złożonych przez p. Pfeiffra i Sztromajera, rozpoczęła się ożywiona dyskusya, w której zabierała głos znaczna ilość mówców, między innymi pp. Ciot, Młynarski, Gralewski, Majewski, Majdecki, Zaleski i dr. Piotrasiewicz.

W dyskusyi ujawniły się dwa wprost sprze-

czne i wyłączające się wzajemnie kierunki. Jedni z mówców wyrażali pogląd, że Bank Towarzystw Współdzielczych nie uwzględnił w należytem stopniu interesów towarzystw wzajemnego kredytu, chociaż operacje z tą kategorią towarzystw są dla Banku głównym źródłem zysków.

Inni robili znów wprost przeciwnie zarzuty, dowodząc, że Bank lekceważy towarzystwa drobnego kredytu, że nie popiera dość gorliwie rozwoju instytucji współdzielczych zesrodkowując swe operacje głównie na towarzystwach wzajemnego kredytu. Ogromna większość mówców nie wyłączając tych nawet, którzy robili pewne krytyczne uwagi, nie szczędziła słów uznania dla kierowników Banku, których umiejętności i energii należy zawdzięczać pomyślne rezultaty, jakie osiągnąć zdołano. Z podniesionych w dyskusyi faktów zaznaczyć należy jeszcze jeden charakterystyczny szczegół:

Niektórzy z inspektorów drobnego kredytu stawiają zupełnie bezprawne i niczem nieuzasadnione żądanie, by towarzystwa drobnego kredytu odpisywały w bilansach pewne kwoty na amortyzację akcji Banku. Żądanie to, jako niesłuszne i opierające się na zupełnie fałszywych przesłankach, nie powinno być uwzględniane.

Wynikiem dyskusyi było jednomyślne przyjęcie sprawozdania zarządu, rady i komisji rewizyjnej i bilansu Banku za 1910 rok, poczem zatwierdzono proponowany podział czystego zysku, wyznaczając 4 proc. dywidendy od akcji.

Wnioski rady, referowane przez p. M. Lutosławskiego, a dotyczące nieobciążania na przyszłość rachunku kosztów ruchomości i urzędzenia, oraz budżetu za rok 1911, preliminowanego w sumie 88,000 rb. przyjęto jednomyślnie.

Zaznaczyć przytem należy wysoką bezinteresowność prezesa zarządu, dra Rzęda, który nie zgodził się na proponowane przez radę podniesienie wynagrodzenia prezesa o 1,000 rb. rocznie.

Nakoniec przyjęto wnioski zarządu, dotyczące kasy przezorności dla pracowników Banku, kredytu dla Towarzystw drobnego kredytu i otwierania agentur.

Uchwalono wnioski następujące:

„Do stałej pensyi, wyznaczanej pracownikom Banku, oraz do wszelkich dodatków, jak gratyfikacya i tantiemy, zarząd może dopłacać z funduszów, objętych zatwierdzonym przez radę budżetem — 6 proc. na rzecz Kasy Przezorności tychże pracowników, działającej na mocy ustawy, zatwierdzonej przez ministra finansów“.

„Do § 12 ustawy włączyć nowy punkt lit. a². „Udzielanie pożyczek towarzystwom drobnego kredytu na ich solo-weksle, wydawane na zasadzie uchwały ogólnego zebrania członków tych towarzystw, z tem zastrzeżeniem, aby weksle te nie były dłuższe nad 9 miesięcy“.

Ażeby ogólne zebranie uchwaliło wprowadzić nowy § 3-a:

„Zarządowi Banku przysługuje prawo, na mocy uchwał ogólnego zebrania akcyonaryuszów i za zezwoleniem ministra finansów, otwierać w okręgu oddziałów agentury, operujące ściśle według zasad ustawy na rachunek i według wskazówek tych oddziałów. Operacje agentur zabezpieczają się całym kapitałem zakładowym i zapasowym Banku oraz całym pozostałym jego majątkiem“.

O rezultacie dokonanych wyborów komunikowaliśmy już przed kilku dniami.

Zamykając zebranie, przewodniczący zwrócił się, w imieniu zebranych, do kierowników Banku z serdecznym podziękowaniem za pracę i zabiegi około rozwoju tej instytucji, a obecni długiem oklaskiwaniem wyrazili solidarność ze słowami przewodniczącego.

Z WARSZAWY.

• 40-lecie poety.

Otrzymałmy odezwę następującą:

„W r. b. przypada 40-lecie poetyckiej i powieściopisarskiej działalności Wiktora Gomulickiego, wielkiego liryka i prawdziwego artysty. Jubilatowi należy się wypoczynek i otucha do dalszej pracy bez troski o najbliższe jutro. Wierząc usilnie, że ta zasłużona zapłata będzie mu dana, ogłaszamy niniejszem prenumeratę na „Wybór nowel Wiktora Gomulickiego,“ na wyłączną korzyść autora. Wybór ten, zawarty w jednym wielkim to-

mie, ilustrowany będzie przez najpierwszych artystów polskich i obejmie najprzedniejsze perty twórczości nowelistycznej autora „Miecza i lokcia.“ Cena egzemplarza w prenumeracie wynosi 3 rb., które nadsyłać należy do redakcyi „Kuryera Warszawskiego.“

Tuszmy, że społeczeństwo polskie, pojmując całą doniosłość tej formy uznania, pośpieszy z wyrazem hołdu dla talentu i zasługi.

Zygmunt Babicki, Jan Lorentowicz, Konrad Olchowicz, Artur Oppman, Henryk Sienkiewicz, Ludwik Straszewicz, Kazimierz Tetmajer, Józef Weysenhoff, Józef Wolff.“

* Kara prasowa.

Na skutek postanowienia warsz. gen.-gubernatora, redakcyja „Warsz. Słowo“ skazana została na zapłacenie 200 rb. kary za wydrukowanie w № 73 gazety artykułu wstępno p. t. „Przed burzą.“

(Telefonem).

Do godziny 12 w południe dnia dzisiejszego „Kuryer Poranny“ nie wyszedł.

Z KROLESTWA.

Z Częstochowy. W Wielki Piątek w klasztorze na Jasnej Górze rozegrał się dramatyczny i sensacyjny akt zemsty duchownego maryawickiego, wywarty przezeń na blizkiej krewanej, za to, że porzuciwszy sektę maryawicką, nawróciła się na łono kościoła katolickiego. Przybyły z Łodzi, znany tutejszy duchowny maryawicki, Skolimowski, dowiedziawszy się, gdzie przebywa jego szesnastoletnia bratanka, Stanisława Skolimowska dotarł do niej i oblał jej twarz i oczy kwasem gryzącym, parząc nieszczęśliwie dziewczynę. Opatrzył ją felczer klasztorny, poczem oddano ofiarę prześladowania pod opiekę kobiet. Leży ona w domu koło klasztoru. Po dokonaniu tego aktu zemsty, duchowny Skolimowski zbiegł, niewiadomo dokąd. Nawrócona Stanisława Skolimowska przebywała dawniej u swego stryja owego duchownego maryawickiego w Łodzi, z kąd uciekła. Fakt ten wywołał w całym mieście niezwykle wrażenie, a w samym klasztorze podczas całego zajścia popłoch.

Donosi o tem „Kuryer Warszawski“.

Napad bandycki. W Jaszczowie (gub. lubelska), dnia 11 b. m. dwaj zamaskowani bandyci, o godzinie 10-ej wieczorem, napadli na sklep żydowski. Steroryzowana rodzina żydowska i służba pod groźbą rewolwerów, wydała około 200 rubli gotówką oraz biżuterję. Bandyci spodziewali się obfitego połowu, gdyż, z powodu ruchu przedświątecznego, targ w sklepie jest dość duży. Tymczasem część gotówki żydzi w niedzielę ubiegłą wywieźli do Lublina, pozostał tylko targ z dwóch dni. Bandyci wzięli przysięgę z żydów na ich dziecko, że już więcej pieniędzy nie mają. Zapowiedziawszy, aby do rana nie wychodzili z domu i nikomu nie mówili, napastnicy odeszli. Stróż, który pilnował sklepu, wiedział o tych ludzi, ale myślał, że to zwykli interesanci. Na miejsce zjechały władze policyjne.

Echa napadu. Donoszą z Turka, że napadu na furgon pocztowy dokonano właściwie nie na Orlej Górze, mającej w okolicy jaknajgorszą opinię i oddalonej o 18 wiorst od Turka, lecz w odległości 5 wiorst za Turkiem. Strzelano przede wszystkim do straży przedniej, złożonej z dwu strażników i żandarma. Tych zabito; straż zaś, jadąca za pocztą, złożona z czterech strażników, uciekła do Turka.

Podczas napadu rano włościanina, który stracił mowę i walczy ze śmiercią.

W celu zmylenia śladów, bandyci poprzebiekali się za strażników i żandarmów i udawali policyę, tropiącą bandytów. Aresztowano już około stu osób w Kaliszu i w okolicy, ale prawie wszystkich uwolniono po sprawdzeniu tożsamości.

Zona ranońskiego gospodarza zeznała, że mąż odstawił „podwodą“ strażników, konwojujących pocztę.

Komunikacya Lublin - Zamość. Dowiadujemy się, że z dnem 17 b. m. puszczony zostaje w ruch samochód „Ekspres“ na linii Lublin Zamość.

W Lublinie „Ekspres“ stać będzie w hotelu Europejskim i wychodzić o godzinie

8 ej m. 30 rano, a z Zamścia o godzinie 3 ej po południu.

Kolej Bagdadzka — najbliższa droga z Europy do Indyi.

Zakwitły już owoce zasianego w jesieni ziarna w Berlinie.

Rozmowa Poczdamka przyniosła pierwsze korzyści Niemcom. Długo opierała się Rosya, Anglia i Francya dalszemu rozwojowi pokojowemu oświadczeniu ekonomicznemu Niemiec w tureckiej Azji Mniejszej, oporem szła budowa dalszej przestrzeni kolei Bagdadzkiej. Całe trójporozumienie ezulo się zaniepokojeniem postępowaniem Niemiec w Azji i głośno mówiono o inwazyi niemieckiej.

Starano się wszelkimi sposobami przed tem zabezpieczyć. Ale po układach w Poczdamie na przed opór Rosyi został złamany, i za koleje Rosyi przez Persyę do indyjskiej granicy z Rest nad morzem Kaspijskim przez Teheran do Kermanu w Persyi, a stamtąd do Nuszki na granicy perskiej w Beludżystanie, koleje, które na razie pozostaną na papierze jako bardzo piękny projekt łączący Europę z Indyami (Londyn-Bombay 8,749 kilom. przy chyżości 53 kil. na godzinę, zatem do przebycia w ciągu 6 dni, podczas gdy szybkie parowce z Brindisi do Bombay potrzebują na przebycie tej drogi 320 godzin, czyli przeszło 12 dni). — Niemcy przychodzą do bardzo realnych korzyści i do „prawdziwej drogi do Indyi“, będącej najbliższem połączeniem Berlina z Bombayem.

Kolej Bagdadzka za lat 5 będzie otwartą. Kolej ta zbudowaną zostanie przeważnie kapitałem niemieckim, a tylko w ostatniej jej części, z Bagdadu do Koweit lub innego punktu jeszcze bliżej nieoznaczonego nad Zatoką Perską, może kapitał obcy a więc w pierwszej linii angielski uczestniczyć, wszelako nie w większej od niemieckiego kapitału mierze, tak, ażeby Niemcy nigdy nie byli majoryzowani.

To są owoce Poczdamskich układów, z których „Francya wyszła osłabioną“, Anglia z Niemcami pogodzona, „Niemcy“ korzyściami realnymi w budowie kolei Bagdadzkiej nagrodzone, Rosya nadzieją budowy kolei indyjskiej na przyszłość pocieszona.

Wielka nadechodzi sprawa. Jak kolej syberyjska otworzyła wprawdzie całą Azję dla Europy ale kryła w sobie największe niebezpieczeństwa dla Rosyi i doprowadziła do wojny rosyjsko-japońskiej, jak budowa kanału Suezkiego przeprowadzona przez Napoleońską Francję doprowadziła ostatecznie do zupełnego wyrzucenia wpływów francuskich i do usadowienia się na dobre Anglii w Egipcie, tak i nowe wielkie przedsięwzięcie Niemiec może doprowadzić do nieoczekiwanych rezultatów i konfliktów, leżących na drodze z Berlina do Indyi.

Budowa kolei Bagdadzkiej została dnia 19 marca w Konstantynopolu ostatecznie na korzyść Niemiec zatwierdzoną.

Turecy zaciągają dług 25 mil. funtów tureckich, buduje 3,300 kil. kolei, z czego 1,500 kil. przypadnie na Turcyę Europejską, a mianowicie na linię kolei Advyi (do morza Adryackiego) linii Sorowice—Janina—Valona nad Adryę; 2,000 kil. budowanych kolei będzie w Azji mniejszej. Francuska kolej Mudania-Brussa przedłużoną będzie aż do niemieckich linii kolei Anatolijskich, nadto zbudowaną ma być linia Dardanele-Smyrna.

Amerykańska kompania ma otrzymać budowę kolei na wschodzie Azji mniejszej a nadto ma otrzymać prawo eksploatacji górniczej na całej przestrzeni 20 kil. po obydwu stronach toru kolejowego nowych linii. Wreszcie kapitał niemiecki ma być dopuszczony do dalszej budowy kolei Bagdadzkiej z jej licznymi rozgałęzieniami.

W tym celu powstają różne nowe Towarzystwa akcyjne. Jedno z nich zajmuje się budową dalszych linii kolei Bagdadzkich, drugie budową linii bocznych, trzecie budowę portu, doków, magazynów, budynków na urzędy celne; słowem zapewniona dla kapitału niemieckiego penetracja ekonomiczna na całej linii. Niemcy będą Turcyę cywilizować i będą ją ekonomicznie rozwijać a zapewne i wyzyskiwać.

Anglia tyle tylko uzyskała, że powiedziano w zawartej umowie, że dalszą, ostatnią część ko-

lei Bagdadzkiej ma być budowana na rachunek turecki, a Niemcy mają w tem mieć udział, ale udział niemieców nie może być większy aniżeli jakiegokolwiek innego nieosmańskiego narodu, to znaczy, że dopuszcza się kapitał angielski, ale ten nie może majoryzować kapitału niemieckiego.

Rząd turecki gwarantuje kolejom anatolijskim (także niemieckim) po 10,000 fr. rocznie dochodu brutto za każdy kilometr na drodze Hajdar—Basza Ismid, a po 15,000 fr. od kil. na drodze Ismid-Angora. Natomiast na przestrzeni kolei Bagdadzkiej Eskihehir-Konia po 6,741 fr.

Jako rekompensatę dotrzymania tych gwarancji oddaje rząd turecki w sastaw państwowe dochody z dziesięć t. j. podatki gruntowe w 6 wila-jetach Azji Mniejszej, a dochodami tymi zarządza międzynarodowa administracya „Detle Ottomane.“

Olbrzymia sieć kolei niemieckich w Azji Mniejszej zaczyna się w Hajdar-Basza, porcie naprzeciw Konstantynopola, na azyatyckiej stronie położonym i odąd ciągnie się aż do zatoki Perskiej. Niemcy zbudowali anatolijskie koleje, Niemcy budują dziś port w Hajdar Basza, dok, quais, magazyny, urzędy celne. Niemcy w roku 1903 pierwszy sztych wykopali w ziemi na torze kolei Bagdadzkiej, a w roku 1916 mają puścić pierwszy pociąg z Berlina do zatoki Perskiej najbliższą drogą do Indyi.

Obecny stan budowy jest następujący:

Kolej bagdadzka zaczyna się w Konia. Dziś już gotową jest linia Konia—Eregli, zbudowana przez niemieckie towarzystwo, noszące ludzacy tytuł: „Societe Imperiale Ottomane du Chemin de Fer de Bagdad,“ osobne towarzystwo portowe niemieckie buduje port w Hajdar-Basza, osobne towarzystwo buduje dalszą część linii Bulgurlu-El-Helhi, boczna kolej Tell Habesz-Aleppo, razem 840 kil.

Budowę tej części kolei Bagdadzkiej prowadzi szwajcarskie Towarzystwo z Glarus „Gesellschaft für den Bau von Eisenbahnen in der Türkei“ a do tego przedsięwzięcia przyczynia się towarzystwo kolei anatolijskich udziałem 10%

Inne wreszcie niemieckie Towarzystwo uzyskało koncesyę na budowę bocznej linii od kolei Bagdadzkiej ze stacji Osmanie do Alexandrette, portu nad morzem, który założył Aleksander Wielki po bitwie pod Issus. Dziś Alexandrette jest w pełnym rozwoju, a po zbudowaniu całej sieci kolei Bagdadzkiej może być najpiękniejszym portem niemieckim na morzu Śródziemnym. Pierwsza część kolei Bagdadzkiej dziś już przeto jest na ukończeniu. W tym roku w trzech miejscach buduje się 600 kil. a na drugi rok dalszych 600 kil. będzie rozpoczęte i wykonane.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Włodzimierza. Jutro Czesława.

TEATR POLSKI A. ZELWEROWICZA (Cegielniana 63). Dziś „Po nad siły“. Początek o godzinie 8 m. 15 wieczorem. Jutro „Na paryskim bruku“ F. Philippiego. Benefis L. Bończy Początek o godzinie 8 m. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Stare miasto“. Początek o godz. 8 m. 15 wieczorem. Jutro „Wróg ludu“ Ibsena Początek o godzinie 8 m. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś zebranie Zgrom. majstrów rzemieślników, o godz. 4 po poł. (Milsza 46) Jutro og. zebranie zarządu banku handl., o godz. 5 po poł. (w lokalu banku, ul. Średnia).

KRONIKA.

(a) Komisya techniczno sanitarna przy magistracie łódzkim dokonała oględzin placów w różnych dzielnicach miasta pod budowę 5 in nowych fabryk.

(x) Z cechu siodlarsko-rymarskiego. W niedzielę 23 kwietnia r. b. odprawione będzie w kościele S go Krzyża, o godzinie pół do 1-iej w południe nabożeństwo na intencyę zgromadzenia czeladzi siodlarsko-rymarskich, jako w dniu patrona cechu siodlarsko-rymarskiego, św. Jerzego.

(f) Pożary. Przy ul. Zielonej pod nr. 6 zapalił się w niedzielę rano towar, złożony gospodarzowi na skład przez człowieka niewiadomego nazwiska. Pod towarem znalaziono rozlaną benzynę, wczesne jednak przybycie I, III i IV oddziałów straży ogniowej ochotniczej zapobiegło zniszczeniu.

— Przy ul. Cegielnianej nr. 36 w niedzielę wybuchł

pożar w magazynie damskich ubrań. Ogień ugasił i oddział straży ogniowej ochotniczej.

(a) Otrucie. Na podwórzu domu przy ul. Zachodniej nr. 32, służąca, 32-letnia Stanisława Głowacka, w celu samobójstwa napiła się kwasu karbolowego. Mimo energicznej pomocy lekarskiej, Głowacka zmarła w szpitalu Poznańskich.

(a) Samobójstwo. W mieszkaniu przy ul. Radwańskiej nr. 25, powiesił się 54-letni Ludwik Herman Ferster, ewangelik, robotnik fabryczny.

(p) Pogotowie ratunkowe w ciągu ubiegłych dni świątecznych między innymi wzywano do następujących wypadków:

— Na ul. Marysińskiej nr. 21 Bronisław Borowicz, syn robotnika, lat 13, uderzony petardą przy jej rozbiłaniu, odniósł poważne uszkodzenie lewego oka.

— Na ul. Zachodniej nr. 32 znaleziono kobietę, lat około 30, z nazwiska nieznana, ze śladami otrucia i w stanie bardzo groźnym odwieziono ją do szpitala Poznańskich.

— Na ul. Targowej nr. 60 Szymon Urszulek, strażak ogniowy, lat 52, spadł z wozu strażackiego, odniósł okaleczenie głowy i dostał wstrząśnienia mózgu; w stanie groźnym odwieziony został do szpitala Aleksandra.

— W ciągu ubiegłych dni świątecznych Pogotowie ratunkowe podawało pomoc bądź na miesiąc, bądź na stacyi w 36 wypadkach, w tej cyfrze bójek, napadów i rozpraw nożowych było 9, dwa otrucia, obydwa ciężkie.

(a) Kradzieże. Za pomocą wyłamania zamku u drzwi dostali się złodzieje do mieszkania Wigdora Peszerowa przy ul. Widzewskiej № 94 i skradli różne rzeczy.

— Do mieszkania dyrektora gimnazjum Witanowskiego, przy ulicy Ewangelickiej № 7, Aleksandra Sienica, dostali się za pomocą podrobionego klucza złodzieje i skradli garderobę i różne przedmioty. Sprawców kradzieży Michała Sikorskiego i Józefa Szwanego aresztowano.

— W pokojach umeblowanych przy ulicy Południowej № 9, Franciszek Szczenacki skradł Antoniemu Kopytko portfel z pieniędzmi. Złodzieja aresztowano.

— Około domu № 18 przy ulicy Przejazd, Julianowi Cieślak skradziono portmonetkę z pieniędzmi.

(a) Echo napadu pod Turkiem. Naczelnik powiatu łódzkiego p. Kisielewicz oraz naczelnik straży ziemskiej p. Makowski udali się w ubiegłą sobotę do Tuszyńska, do miejscowej garkuchni, utrzymywanej przez żyda Dessan, gdzie znaleźli podobno schronienie niektórych z bandytów biorących udział w napadzie na furgon pocztowy.

Badali oni służbę miejscową oraz okolicznych włóscian. Wyniki śledztwa trzymane są w tajemnicy.

Właściciela garkuchni Dessan z wydziału śledczego przeprowadzili do więzienia przy ulicy Długiej.

SZTUKA.

(x) Teatr Polski A. Zelwerowicza (Cegielniana 63). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam: „Na paryskim bruku“, sztuka F. Philippiego w 7 obrazach dana będzie, jako najbliższa premiera, jutro w środę na benefis reżysera i artysty naszej sceny, p. Leonarda Bończy.

Pierwszorządne siły naszego personelu biorą udział w sztuce, której próba generalna wypadła nader interesująco.

Kasa sprzedała już większą część biletów.

— W czwartek, piątek i sobotę, jako w dniu Wielkiego tygodnia st. st. widowiska zawieszono.

— W niedzielę o godzinie 3-iej po południu „Złodziej-amator“, o godzinie 8 m. 15 wieczorem „Na paryskim bruku“.

(x) Teatr popularny A. Mielewskiego (Konstantynowska 16). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś we wtorek wieczorem danym będzie po raz drugi wesoły wodewil ze śpiewami i tańcami p. t. „Stare miasto“, w 5-u aktach.

— Jutro „Wróg ludu“, sztuka w 5 aktach H. Ibsena.

W przygotowaniu, na ogólne żądanie publiczności łódzkiej — „Dziady“ A. Mickiewicza, w opracowaniu St. Wyspiańskiego z A. Mielewskim w głównej roli Gustawa-Konrada, który tę postać gigantyczną kreował w Łodzi przez dwa ubiegłe sezony.

Prawdopodobnie więc przedstawienie to wzbudzi ogólne zainteresowanie.

Z LITWY I RUSI.

Z Kijowa. Prowadzone już od tygodnia obławy policji kijowskiej na żydów powtórzyły się tu znowu. Po rewizyi gromadami odprowa-

dzani są żydzi do cyrkuła dla sprawdzenia legitymacji. Rewiduje policja domy zamieszkałe przez żydów w nocy i zabiera ich z łóżek. Na aresztowanych 47 żydów trzech zaledwie uwolniono jako posiadających dokumenty. 7 z nich wydano, jako nie mających prawa przemieszkowania; innych wysłano do innych cyrkułów dla sprawdzenia.

Aresztowano ogółem dotąd przeszło 100 żydów.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Dzisiaj odbyło się walne zgromadzenie Związku polskich artystów dramatycznych, liczącego przeszło 150 członków, artystów teatru lwowskiego, krakowskiego, lwowskiego i prowincjonalnego. Wybrano nowy zarząd. W zgromadzeniu uczestniczyło 12 delegatów.

Rozmaitości.

Osobliwe jaszczurki. W Australii południowej uznane zostały za pożyteczne jaszczurki, zwane „Goanna”, należące do gatunku „Monitor”. Szczególne te stworzenia, mierzące od 6 do 7 stóp długości, odznaczają się nadzwyczajną zwinnością i ruchliwością. Spłoszone przez przechodnia wdrapują się na drzewa nader szybko i zręcznie jak wiewiórki.

Mają one bardzo długie ogony, za które łatwo byłoby sięgnąć je z drzew, lecz nikt tego nie czyni przez wzgląd na ich charakter.

Sprawdzono, że jaszczurka „Goanna” tępi jadłowite węże, stąd też uważane są za nader użyteczne i cieszą się nawet ochroną prawną.

TELEGRAMY.

Petersburg, 17 kwietnia (P.) Narada pod przewodnictwem senatora Krzyżanowskiego nakreśliła projekt Rady państwowej sanitarnej na podstawach analogicznych do podstaw rady do spraw gospodarstwa miejscowego.

Petersburg, 17 kwietnia (P.) Urzędowo ogłoszono ostrzeżenie przeciw rozszerzaniu w Rosyi broszury Gutmana p. t. „Życie kolonistów w stanie San Paulo w Brazylji”. Broszura ta wcale nie wspomina o ujemnych stronach życia kolonistów, gdy tymczasem istotne warunki życia kolonistów w San Paulo są bardzo niepomyślne.

Petersburg, 17 kwietnia (P.) Senat polecił oddać profesora uniwersytetu dorpackiego, Passeka, pod sąd za nadużycie i bezczynność na stanowisku rektora.

Petersburg, 17 kwietnia (P.) Redaktor gazety „Groza” skazany został na karę 500 rubli za wstępny artykuł-felieton: „Mowa hrabiego Olsuffjewa”, w N z dnia 14 b. m.

Petersburg, 17 kwietnia (P.) W nocy d. 17 b. m. powiesił się znany artysta malarz, Kryżycki.

Paryż, 17 kwietnia (P.) Porucznik marynarki Busson podczas wlotu na aeroplanie spadł i zabił się na miejscu.

Reims, 17 kwietnia (P.) Lotnik Delange podczas lotu na monoplanie spadł wraz z aparatem z wysokości 100 metrów, raniąc się w głowę, piersi i nogi.

Epernay, 17 kwietnia (P.) Aresztowano głównego podlegacza, Lagache. W Reims aresztowano drugiego podlegacza, Ilavale'a. Ogółem aresztowano 34 osób, oskarżonych o sabotaż i grabież.

Reims, 17 kwietnia (P.) W Trepaille winiarze wybili okna w domu komisjonerów, zburzyli piwnice i rozbili 1,500 butelek wina. W Versey tłum zniszczył winnicę, obejmującą 20 hektarów przestrzeni. W wielu miejscach dokonano aresztowań.

Epernay, 17 kwietnia (P.) Wieczorem w Trepaille winiarze wzniesli barykady i ograbili domy kilku handlarzy wina. Wojska zburzyły barykady. Manifestanci przyjęli wojska gradem potłuczonych butelek, wobec czego oficer, dowodzący oddziałem, rozkazał dobyć broni i rozproszyc tłum. O północy spokój został przywrócony.

Nadryt, 17 kwietnia (P.) Rząd portugalski

zamknął w Lizbonie klub rewolucjonistów hiszpańskich.

Tokio, 17 kwietnia (P.) Około Kioto przez wysadzenie dynamitem toru kolejowego dokonano rozbicia pociągu. Parowóz i jeden wagon zostały rozbite. Maszynista i palacz ranieni ciężko, 10 pasażerów, lekko.

Białystok, 17 kwietnia (P.) W fabryce Nowika powtórnie wybuchł wielki pożar. Spłonął dom czteropiętrowy, wraz ze wszystkimi maszynami, część tkalni sukna i skład kapeluszy. Straty wielkie.

Atkarsk, 17 kwietnia (P.) 12 godzin trwała zamieć śnieżna. Słupy telegraficzne obalone. Przewodniki przerwane. Spadł głęboki śnieg.

Wody mineralne, (na Kaukazie), 17 kwietnia. Na dystansie Niezłobnaja—Wody mineralne, koło rozjazdu Dżamuchy, w wagonie międzynarodowego Towarzystwa wagonów sypialnych znaleziono dwa podróżnych zabitych.

Berlin, 17 kwietnia (P.) Z powodu pogłosek o zamachu na cesarza Wilhelma, agencja Wolfa donosi: „Pogłoski pozbawione są podstawy. Samopoczucie cesarza znakomite. Pobyt w Achillejonie oddziaływa na zdrowie cesarza, jak poprzednio, bardzo dodatnio.”

Pekin, 17 kwietnia (P.) Postanowiono dać prawo ministrom wojennemu i morskemu na bezpośrednie składanie raportów Tronowi, z pominięciem rady najwyższej.

Mukden, 17 kwietnia (P.) Zatarg policyi chińskiej i japońskiej rozrasta się w poważne nieporozumienie dyplomatyczne. Usiłowania władz chińskich, pragnących załatwić wypadek układanymi na miejscu, nie powiodły się. Konsul japoński, nie wchodząc w stosunki z miejscowymi władzami chińskimi, przesał sprawę do decyzji swojego rządu.

Waszyngton, 17 kwietnia (P.) Wojska Stanów Zjednoczonych w bitwie pod Aguas nie brały czynnego udziału, lecz kiedy uciekający ku granicy żołnierze rządowi zaczęli padać pod strzałami rewolucjonistów, z wojsk amerykańskich przez granicę wysłany został oficer z poleceniem położenia tamy strzelaniu. Dzięki temu wmięszaniu w się reszta załogi meksykańskiej po złożeniu broni została przeprowadzona przez konnicę amerykańską na terytorium Stanów Zjednoczonych. Rząd Stanów zawiadomił urządzenie rząd meksykański i powstańców, że nie dopuści do bitwy w pobliżu swoich granic.

Petersburg, 18 kwietnia (P.) Oberprokurator Synodu objawił mu Najwyższą Wotę Najjaśniejszego Pana, ażeby pozostawiono jeromonacha Heliodora, z uwagi na prośby ludu, w Carycynie z nadaniem Synodowi prawa osądzenia jego postępów. Dnia 15 b. m. Synod na tej zasadzie postanowił w spełnieniu Woli Najjaśniejszej pozostawić Heliodora w Carycynie, uwalniając go od obowiązków przełożonego monasteru Nowosiolskiego i z powodu nadechodzących uroczystości Wielkiej Nocy znieść rozprządzenie, zabraniające odprawiać nabokęństwo w Saratowskiej aparchii.

Paryż, 18 kwietnia (P.) Wobec obecnego stanu w Marokko rząd wzmacnia wojska.

Wkrótce wysłane tam będą 4 bataliony wojsk kolonialnych.

Saloniki, 18 kwietnia (P.) W wilajecie tu-tejszym względnie, spokojnie tylko czasami ujawniają się organizacje rewolucyjne. Kolei żelaznych strzegą wojska. Miasto Saloniki przygotowuje się na przyjęcie sultana, którego przyjazd zależy od biegu ruchu albańskiego.

Miejscowy organ młodoturecki przypisuje wrzenie intrygom Rosyi i prowadzi energicznie kampanię antirosyjską.

Nazim bej tłumaczy to nieporozumieniem.

Paryż 18 kwietnia (P.) Aresztowany w związku ze sprawą Walansa, prezydent nacjonalnej ligi praw człowieka Clementie odmówił odpowiedzi na pytania sędziego śledczego.

Mukden, 18 kwietnia (P.) General-gubernator Silau złożył u stóp tronu petycję ziemstw i urzędów gminnych Mandżuryi w przedmiocie zwołania nadzwyczajnej sesyi izby konstytucyjnej. W liczbie motywów uzasadniających zwołanie sesyi wskazano na konieczność określenia polityki chińskiej w stosunku do Rosyi i Japonii.

Monastyr, 18 kwietnia (P.) W Sandzaku derbijskim pomiędzy Debrą a Imenem rozpoczęło się wrzenie. Oddziały albańskie napadają na warty tureckie. W ciągu trzech tygodni zabito i rannono w dolnej Debrze 16 żandarmów. Ruch przetrucił się do Sandzaku nowobazarskiego. Odbywają się narady wodzów albańskich z wojewodami oddziałów bułgarskich. Wojewodowie obiecali pomoc, jeżeli albańczycy dowiodą zdolności do walki. W Monastyrze władze tureckie zupełnie poddały się komitetowi „Jedności i postępu.” Formalności paszportowe i ochrona kolei żelaznych jeszcze surowsze niż w wilajecie salonickim.

Z ostatniej chwili.

Petersburg, 18 kwietnia (Wl.) Na wystawie sztuk pięknych opluto portret Mienszikowa. Z tego powodu portret wstawiono za szkło.

Petersburg, 18 kwietnia (Wl.) Krążą tu wiadomości, że ministrowie wojny i marynarki wyjeżdżają na Daleki Wschód.

Petersburg, 18 kwietnia (Wl.) Senator Garin ma być mianowany członkiem Rady Państwa.

Petersburg, 18 kwietnia (Wl.) Wyznaczone tutaj rewizję parafii katolickiej i gimnazjum katolickiego.

Berlin, 18 kwietnia (Wl.) Według nadeszłych tutaj wiadomości, powstańcy albańscy zbliżają się już do Skurati szybkim marszem. Po drodze stoczyli oni zwycięską walkę z oddziałem wojsk tureckich; straty tureckie są znaczne. W Skurati obawiają się pogromu chrześcijan.

Drezno, 18 kwietnia (Wl.) Wczoraj podczas wyścigów balonowych wiatr porwał jeden z przytrzymywanych balonów. Łódka balonu uderzyła o kamień i porwała sznury. 5 pasażerów zostało rannych, a balon spalony.

Paryż, 18 kwietnia (Wl.) Pomimo, że sytuacja w departamencie Aube nie wzbudza obawy, zachodzi jednak obawa wybuchu dalszych rozruchów w Szampanii. Wszystkie załogi wojskowe zostały wzmocnione. Utrzymuje się uprzejmie pogłoska, że winiarzom udało się zatrzymać i ukryć znaczną ilość dynamitu.

Paryż, 18 kwietnia (Wl.) Podobno zaburzeniami winiarzy kierował specjalny komitet agitacyjny według z góry ułożonego planu. Prokuratora tutejsza jest już, jak się zdaje, na tropie członków owego komitetu kierowniczego.

Nowy-Jork, 18 kwietnia (Wl.) Wczoraj rozpoczęła się pod Agua-Trieta bitwa powstańców meksykańskich z wojskami rządowymi, która trwa w dalszym ciągu. Sądzą tutaj, że jest to bitwa ostatnia i rozstrzygająca. Amerykańskie patrole graniczne zostały silnie wzmocnione.

Rozkład pociągów.

Zimowy od dnia 28-go października

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odejdą z Łodzi: a) 12.30, b) 6.50, c) 8.20, d) 11.20, e) 2.15, f) 3.15, g) 6.10, h) 8.10.

Przyjadą do Łodzi: i) 4.30, j) 7.20, k) 9.35, l) 10.15, m) 1.25, n) 4.24, o) 5.25, p) 8.31, q) 11.00.

GIEŁDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, i godzina.

| | Zad | Ofiar | Trans | | Zad | Ofiar | Pr | z | | Zad | Ofiar | Trans |
|-----------------|-----------|--------|-------|-----------------------------------|-------|-------|-------|---|----------------|-----|-------|--------|
| Czeki na Berlin | 46 32 1/2 | — | — | 4 1/2 L. Ziemiańskie | 92 65 | 91 65 | — | — | 5% Piotrkowa | — | — | — |
| 4% Renta | 94 65 | 93 65 | — | 4 1/2 L. „ | — | — | — | — | Akc. Lilpopy | — | — | 164 |
| 5% Poż z 1905 | 104 25 | 103 25 | — | 5% L. Warsz. | 98 70 | 95 70 | 96 20 | — | „ Putłowski | — | — | — |
| 5% Poż z 1906 | 103 75 | 102 75 | — | 4 1/2 L. Łódz. 5 s. | 92 00 | 91 00 | 91 50 | — | „ Rudzki i Ska | — | — | 1195 |
| Premjówka I | 475 | 465 | — | 5% L. Łódz. 6 s. | — | — | — | — | „ Starachowic | — | — | 266 |
| „ II | 396 | 386 | — | 4 1/2 „ 6 s. | — | — | 88 75 | — | B. Hand Warsz. | — | — | 479 |
| Szlacheckie | 347 | 337 | — | 5% Listy m. Łodzi 7-aj seryj | — | — | — | — | „ „ Łódzka | — | — | 517 50 |
| | | | | Zyrardów | — | — | — | — | | | | |
| | | | | 4% Renta państwowa m. Petersburga | — | — | — | — | | | | |

Stowarzyszenie Majstrów Fabrycznych

Nowy Rynek № 6.

Wydział rekomendacji pracy rekomenduje fachowców na wszelkie posady techniczne w każdej specjalności fabrycznej i każdego stopnia uzdolnienia. Na żądanie i przy porozumieniu udziela gwarancji za rekomendowanym. Ma obecnie:

Do obsadzenia posadę pom. dyr. tkalni baw., poszukuje młodego człowieka ze świad. ukończ. szkoły tkackiej znaj. język niemiecki, energ. i z pewną praktyką. 2) posada majstra skręcalni na wełnę w Królestwie Polskiem. 3) Majstra przygotowawczego do przędz. baw. cienk. pod Łódź. 4) Majstra do czes. wełny pod Łódź.

Do umieszczenia 1) majstra przędz. zgrzebn. wyk. starsz. fachowca, 2) majstra apretury na strychy. Fachowiec samodzielny.

Przewodnicz. wydz. rek. pr. **Feliks Przedpeński** Jaljasza № 37, mieszk. 11.

1243

Chcecie się tanio i elegancko ubrać?

to proszę do mego magazynu konfekcyjnego, który jest bardzo bogato zaopatrzony na wiosenny i letni sezon w damską męską i dziecięcą garderobę wszystko szyte podług nowego angielskiego fasonu. Proszę się **i odwiedzić.** Obstaunki prędko i przekonac i odwieścić. akuratnie wykonywa.

Sprzedaj za gotówkę i na raty.

L. Kleinoth, PIOTRKOWSKA Nr. 99. 976

Nagrody Rb. 5.

W poniedziałek d. 17 b. m. przechodząc ulicami Cegielniana, Piotrkowska, Zieloną i Spacerową zgubiono torebkę skórzaną koloru bordo, zawierającą kilka rubli. Uprasza się łaskawego znalazcę zatrzymać gotówkę, a torebkę zwrócić za wyżej wymienioną nagrodą pod adresem: „Maison-Ormonde“ ul. Cegielniana № 40. 1342.

„SAPONIA”

zmywa i czyści bez wysiłku: szkła, porcelany, metale, marmary, emalie, drzewa, linoleum etc.—Do szyb, schodów marmarowych i wanien poleca. — Mydło, soda i szczytki zbyt uczęszczane. — Recepty zabrudzone przy pracy zmywa idealnie „SAPONIA DO RĄK”. **Do nabycia wszędzie. — Główny przedstawiciel B. Kamiński, Łódź, ulica Krótka № 9.**

Skład win

M. D. OKOJEWA

ulica Dzielna № 11.

WINO ŻOŁĄDKOWE № 7 zatwierdzone przez rząd za № 3478.

Podaję do wiadomości Szanownej Publiczności, że otrzymałem wielki transport win z czystego soku winnego nie falsyfikowanego. Ceny nadzwyczaj umiarkowane: kop. 40, 50, 60, 80, rb. 1.00 i 1.50. Wina węgierskie i francuskie od rb. 1.25 do rb. 3.00. Wódki słodkie, koniaki ruskie i zagraniczne różnych marek. Otrzymałem również wino z gron winnych absolutnie bez alkoholu. Ktoby zechciał wina bez alkoholu, proszony jest o żądanie takiego wina, gdyż na składzie posiadam i wiele gatunków innych win. Kto chce mieć zdrowy żołądek, powinien pić wino № 7 czerwone słodkie, nadzwyczaj przyjemne w smaku, które było stosowane przy kuracji chorób żołądkowych w lazarecie w ciągu 1909 roku z nadzwyczaj pozytywnymi rezultatami. Dobroć wina tego jest zaświadczona przez starszego lekarza № 69 i pieczęcią rządową.

Oliwa do lampek i sławki mego wynalazku palą się we wszystkich domach. 1 funt 20 kop., knotki darmo. Oliwę również można nabywać w składach: Konstantynowska 13, Franciszkańska 60, Piotrkowska 291, Mikołajewska 89, Kałna 52, Przędzalniana 56 i Sosnowa 3. 328

Zalecany przez pp. lekarzy

KEFIR B. PATZEROWEJ

Łódź, Pasz Meyera 5. Dostawa do domów rano i po południu. 1660

Pasta „CAMELIA”

usuwa Pieg, Pryszcze, Wągry, Opaleniznę.

Składy: Warszawa: L. Spiess i Syn i H. Welt.

Łódź: L. Spiess i Syn i A. Lipiński.

Żądać wszędzie.

1626d52

Pierwsza Szkoła
Kroju i Szycia
S. Kryńskiej
Piotrkowska 27.

Przyjmuje aczenie od godziny 10-iej do 1-iej i od 3-iej do 6-iej po poł. 1541

Oszczędność dymowa

Rozmaite urządzenia kachenne można dostać do wyboru, na spłatę, taniej jak w magazynie u stolarza ul. Nawrot 80. 1182-6-1

EGZYSTUJĄCA OD LAT 20 W ŁODZI
Pracownia haftów
i ZNACZENIA BIELIZNY

D. Mazurkiewiczowej

z dnim 1 października r. b. przeniesiona została na ulicę

Przejazd 16,
m. 24.

Przyjmuje się uczennice.

Ulica PRZEJAZD Nr 16.

Do wynajęcia.

w domu przy alicy Piotrkowskiej № 124 od 1-go lipca 5-6 pokoi z kuchnią ze wszelkimi wygodami na 3-tem piętrze. Wiadomość u właściciela. 1340-3-1

Przyjmuję nadrabianie
pończoch.

MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56
2-gie piętro.

ZUPEŁNE WYLECZENIE!

ODCISKI wyleczy zupełnie każdy po zycia amerykańskiej maści przeciwko „CORRIGIDE DE KEENE“ w cenie 60 kop. Zwraca się pieniądze, gdyby wygojenie nie nastąpiło. Żądać we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumeryach, Reprezentacja na całą Rosję: H. Neumann, Łódź, Piotrkowska № 89, Telefon № 16-20. 1242-10-1

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 58
NATALII KĘDZIERSKIEJ
przyjmuje obstaunki i reperacye.
1575 Piotrkowska 115 m. 6.

STUDENT

Moskiewskiego Uniwersytetu (medalista) adziela korepetycyi w zakresie programu gimnazjalnego. Specyalność: Rosyjski, łaciński, niemiecki, matematyka. Oferty pod lit. „O. S. D.“ w adm. „Rozwoju“. 1014-3-1

Żądajcie wszędzie „ODOBRIN“ tylko MICHAŁA LEBIEDIEWA.



Przedst. Akc. Tow. Spiess i Syn,



Towarzystwo Akcyjne RZEZNI MIEJSKICH w Rosyi

WARSZAWA, Krakowskie Przedmieście № 5.
ŁÓDź, Rzeźnia Centralna, Inżynierska № 1,
s. Jęna: 1) włosień tapicerski, 2) krew suszoną, 3) mączkę m. coidę 4) kupuje i sprzedaje skóry surowe, mokre i suche. 183-20

Drobne ogłoszenia.

AAAAA. Biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 92, poleca nauczycielki, nauczycieli z różnym stopniem wykształcenia i różnej narodowości na stałe, na godziny, na lato; freblówki, bony, gospodynie, towarzyski, panny do handlu, do szycia, buchalterki, pielęgniarki. 2433-15,8

A.A.A. Biuro Adamowiczowej Piotrkowska 103, poleca: Niemkę z patentem gimnazjalnym, doskonałą francuski, muzyk, bony różnej narodowości, francuski, angielski, freblanki, buchalterki, kasyerki, pielęgniarki, gospodynie; świadectwa „chlubna“. 2394-6sw-6

A. Rozsprzedam za bezcen garnitur mebli salonowy, tremo, kredens, stół, krzesła, szafę, otomanę, łóżka z materacami, bieliźniarkę z lustrem, biurko, zegar, lampę, gramofon. Główna № 42 m. 91, w drugim podwórzu. 2763-1

Czytacie uważnie! W Łodzi i okolicach: Majatki, Folwarki, Kolonie, Wille, Domy, Domki, Piace, Młyny, Tartaki, Hotele, Restauracye, Piwiarnie, Kawiarne, Cukiernie, Piekarnie, Mleczarnie, Pralnie, Drukarnie Magazyuy: Winne, Tabaczne, Aptekarskie: Skłopy: Mączne, Spozywce, Galanteryjne kupuje sprzedaje, zamienia, wydzierżawia, udziela pożyczek, lokuje kapitały, zaofiarowuje i poszukuje wspólników do różnych przedsiębiorstw. Wskazuje wolne lokale. Pańska 3. Niemlorski 2765 12-1

Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią, Łąkowa 22, od 1 lipca. 2726-3-3

Do sprzedania w blizkości Łodzi około 10 włók użytków rolnych, w czem 12 mórg ogrodu owocowego, 10 mórg stawów zarybionych, 200 mórg lasu. Szezęgóły w Towarzystwie Rolniczem, Łódź, Widzewska 50. 2733 8d2

Dom do sprzedania, 14 mieszkań i piekarnia. Ulica Długa № 23, Radogoszcz. Wiadomość u właściciela. 2695-3-2

Fortepian krótki, czarny, tania do sprzedania. Mikołajewska № 25 m. 4. 2724-2w-2

Jest do sprzedania piwiarnia z powodu zmiany interesu. Wiadomość: ulica Przędzalniana № 84. 2705-6-5

Mebel sprzedam tania: biurko dębowe na szafkach, kredens, stół, krzesła, szafę, otomanę, łóżka z materacami, bieliźniarkę z lustrem, tremo, różne drobiazgi Zachodnia nr. 29 m. 7A 2764-1

Mebel do sprzedania orzecho we i dębowe. Wiadomość u stolarza: Bałuty, ul. Cymmera № 23 2688c4ws3

Potrzebny tokarz zelany. Piotrkowska 22, Pomorski. 2731-3-2

Potrzebna krawcowa do domu prywatnego. Oferty w Administracyi „Rozwoju“ pod Krawcowa“. 2343-6-6

Pokój umeblowany dla jednej lub dwóch kobiet do wynajęcia. Ul. Piotrkowska 166 mieszkania 12. Liszkowska. 2728-5-2

Potrzebny zaraz chłopiec lat 16-17 do posług do apteki. Ul. Piotrkowska № 191 2763-81

Potrzebny chłopiec do sprzątania i roznoszenia listów Piotrkowska 92 Biuro nauczycielskie. 2762-2-1

Piotrkowskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe, Łódź, Widzewska 50, telef. 15-21. poleca: nasiona polne, leśna, parkowe, ogrodowe. Maszyny i narzędzia rolnicze. Naczynia mleczarskie. Nawozy sztuczne. Koła do wozów i taczek i t. p. 2732-6d2

Potrzebny chłopiec do terminu Zakład lakierniczy. Rozwadowska nr. 6 2736-2-2

Przybiłak się pies foksteryer. Odebrać można: ul. Srednia nr. 27, pralnia. 2716-3-3

Piac 30X66 sprzedam. Wiadomość Marysińska 55 Bałuty u p. Welke i Miedziana 1 m 20 przy Wodnym Rynku. 2758-3-1

Przybiłak się pies czarny z białą łatką. Odebrać można u Starczewskiego ul. Przędzalniana № 18.

Skład pianin Mikołajewska 25. 1 piętro. Ceny najniższe, raty, gotówka. Płyty gramofonowe po 95 kop. 2767-2-1

Sklep kolonialny dobrze prosperujący do sprzedania, ulica Rzgowska № 40. 2771-3-1

Swieży transport gruszek otrzymany z zakłao ogrodnicy W. Zakrzewskiego Widzewska 198. 2754-1

Zaginęło dwoje dzieci dziewczynka lat 4 blondynka ubrana w szarą sukienkę barchanową, chłopczyk lat 4 i pół w ubranku jasnym. Odprowadzić proszę na ulicę Pasz Meyera 10. 2759-1

Zagubione dokumenty.

Aniela Rybczyńska zgubiła paszport, wydany z gminy Izbica, gub. warszawskiej. 2754-3-2

Bolesław Białkowski zgubił paszport, wydany z gminy Skotniki, pow. tureckiego 2735-3-2

Elza Natke zgubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki K. Bolesławskiego 2749-3-2

Józef Kuligowski zgubił paszport, wydany z gminy Dalków gub. kaliskiej. 2729-3-3

Marceli Sosnowski zgubił paszport, wydany z gminy Ręczne gub. piotrkowskiej. 2750-3-2

Skradziono portfel z paszportem wydany z Magistratu łódzkiego gub. piotrkowskiej na imię Władysława Olejnickiego. Adres mój: Mikołajewska № 28 m. 7. 3769-3-1

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Artura Meistara na imię Szczepana Domińczak. 2757-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Michała Skąpskiego, wydany z cegielni Sztencła 2752-3-2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Gampe i Albrechta na imię Franciszka Wontorowskiego. 2741-3-2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Józefa Rychtera na imię Aleksandra Weidrycha. 2742-3-2

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłoleczniczy

D-rów L. Falka, Z. Gołca, i St. Jelnickiego

Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — płać za poradę 60 kop.

Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11—12 pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12^{1/2} do 1^{1/2} po południu.

Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie pani Dr. Zand Tennenbaumowa w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5^{1/2} — 6^{1/2} po południu. 1738r

CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA i REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

Lecznica Dr. A. Steinberga

BENEDIKTA № 3, Telefonu № 22-62.

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

Orthopedia. Mechano-terapia (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przyrządów ortopedycznych.

Gabinet Roentgenowski. Prześwietlenie i fotografowanie. Leczenie chorób skórnych.

Gabinet elektro-terapeutyczny. Arsonalizacja. Stosowanie prądów stałych, przerywanych i sinusoidalnych. Elektroliza. Choroby nerwowe.

Gabinet światłoleczniczy. Kapsle świetlne w gorącym powietrzu. Kapsle 4-komórkowe (vier-Zellen-Bad). 137r

Choroby skórne, weneryczne, oraz niemoc płciowa
Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3. Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

Dr. Maksymilian Papierny
AKUSZER I SPECYALISTA
CHOROBY KOBIECYCH.
ulica Południowa № 23.
Telefon 16-85.
Przyjmuje do 11 rano i od 4^{1/2} do 6^{1/2} po poł. 333r

Dr. med. W. Kotzin
Ulica PIOTRKOWSKA 71.
Choroby serca i płuc,
przyjmuje od godz. 9^{1/2}—10^{1/2} r.
i od 4—6 pp. 2019-

Doktór
Eugenia Kerer-Gerszuni
CHOROBY KOBIECE.
Piotrkowska 121. Przyjmuje od 3—6 po poł. W niedziele od godz. 9 do 12 rano. 4216r

Dr. E. Sonnenberg
Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11—1 i 4—7^{1/2} w. 76r

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ
(starszy) Telef. 17-14
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. od 5—8 pp. 1426r

Dr. H. Sadkowski
przeprowadził się na ulicę Piotrkowską 120.
Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki).
Codziennie do 9 rano i od 5 do 7-ej po poł. 350r

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Dr. Stanisł. Piekarski
PIOTRKOWSKA № 115
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1331—r

Dr. H. Szumacher
choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
przyjmuje od 8—10^{1/2}, i od 6—8. Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

Dr. Wacław Bernard
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH.
Benedykta № 9.
(9—12 r. i 4^{1/2}—7^{1/2} w.) 1483

Dr. Leyberg
b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specjal. chorób Wenerycznych, płciowych i skórnych
Codziennie od 11—1 i od 6—8^{1/2}
Dla dam od 5—6 w. poczekalnia oddzielna.
Niedziele i święta tylko przed obiadem. Krótka 5. 1489r

Dr. med. Z. GOLC
Choroby skórne i weneryczne.
UL. MIKOŁAJEWSKA № 18.
Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od 4^{1/2} — 7^{1/2} wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12^{1/2}.
№ telefonu 20-60 1877

Dr. A. S. Tennenbaum
Chor. wewnętrzne i dzieci.
(Choroby żołądka i kiszki).
Wschodnia № 49.
przyjm. od 8—9 r. i 5—7 p. 3542r

Dr. Fr. Łukasiewicz
Staro-Zarzewska № 36, róg Sosnowej.
Choroby żołądka i kiszki, wewnętrzne i dziecięce.
Przyjmuje do g. 11 rano i od 3-iej do 6-iej po poł. 2209r

ZĘBY sztuczne od 75 k.
Plomby od 50 k.
na kaczuka, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyjmowanie zębów bez bólu. Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek.-dent. S. LIPOWSKI, Piotrkowska 92. 381r

Dr. GUSTAWA ZAND-TENENBAUMOWA
CHOROBY KOBIECE, SKORNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)
Ul. Wschodnia № 49.
Przyjm. od g. 11—1 i od 7—8. 3544—r

Dr. Feliks Skusiewicz
Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje od 9—10^{1/2} rano i od 4—8 po poł. Panie od 4—5. W niedziele i święta od g. 10—1 507—d

Dr. S. KANTOR
specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych
Gabinet Roentgenowski i światłoleczniczy, Krótka 4 tel. 19 41.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w.
Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilia, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—3 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY SKORNE WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOC PŁCIOWE.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w. panie od 5—6 po poł. 1420—r

Dr. Jelnicki
ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

Dr. Rejt
Średnia, 5 Spec. Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka. Leczenie syphillisu salwarsanem
EHRlich-HATA 606.
Godziny przyjęć: od 8—1 po poł. i od 4—8 w. W niedziele i święta od godz. 9—2 pp. Poczekalnia dla Pań oddzielna. 535—r

Dr. med. J. Szwarwasser
Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszki i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.).
Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin i krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7^{1/2} po południu. 459r

Dr. A. GROGLIK
powrócił.
Zachodnia 68 przy ul. Zielonej.
Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych.
Przyjmuje 8^{1/2}—11^{1/2} r. i 6—8 w.; panie 5—6 wiecz.
W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 2474—r

Specjalista chorób włosów, skórnych (pęgi i przyszcza na twarzy) i wenerycznych (syphilia)
Dr. S. SZNITKIND
ŚREDNIA № 2.
Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetycznym.
Przyjmuje od 8 do 2-iej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. med. Aleksander FABIAN
przyjmuje codziennie do g. 10-iej rano i od 4 — 7 po południu.
ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

POLIKLINIKA
chorób oczu
Dr. B. DONCHINA PASAŻ MAYERA № 4, róg Piotrkowskiej.
(OKULISTA) Przyjmuje: od 10—12 i 4—7 pp.

Dr. Jan Cadarski
Akuszerya,
choroby chirurg. i kobiece
przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2671

Dr. Stanisław Lewinson
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Wschodnia 53 róg Cegielnian.
Przyjmuje od 8—9 rano i od 5—7 po poł. 1142

Dr. Ark. Goldenberg
ul. Nawrot № 38
Telefonu 20-10.
róg Widzowskiej. Przyjmuje codziennie do 9^{1/2} rano i od g. 5 do 7 po poł. W niedz i święta do 11-iej rano. AKUSZERYA i CHOR. WEWNĘTRZNE. 1812r

INHALATORJUM 745
do wzięcia przy suchych, systemu Koertinga przy chorobach nosa, gardła i płac jako też chorobach przemiany materii (szczególnie skrofalozie). Otwarte codziennie oprócz niedziel i świąt od g. 4-7.
Ulica Spacerowa № 29.



Skutek świetny!
W Łodzi Skład Główny
L. Spiess, Piotrkowska 107.

Narybek karpia
sprzedaje Rybołówstwo Będów.
Poczta Aleksandrów Łęczycki,
gub. Piotrkowska. 932—24—0

Ból głowy i Migrenę natychmiast usunąć
Migreno Nervosin
Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w apt. i skl. aptecz. tylko oryginaln. proszków po 10 k. Pudełko 1.20 k. Główny skład Tow. Akc. L. Spiess i Syn. 4690—69

Zdolny pracowity
Ogrodnik
jest potrzebny
na ulicę Długą 47. 1339

MASŁO
Wielki wybór — tanie ceny.
Świeże masło śmietankowe. Świeże masło kuchenne. Masło topione i masło do ciast. Sprzedawcom ustępstwo.
P. KOMISAR,
1517 Piotrkowska 278.

Towarzystwo Akcyjne
„ZGORZELICKIEJ FABRYKI MASZYN I ODLEWNI”
 w Zgorzelicach.

Maszyny parowe
 (Gleichstrom) systemu profesora Stumpfa.

Jeneralne Przedstawicielstwo na Królestwo Polskie oraz gub. Grodzieńską

HORDLICZKA i STAMIROWSKI
 Łódź.

1916-4



„KOFFONELLI”

KAWA OWOCOWO-CZEKOLADOWA

Bez Kofeiny. — prof. Hessela.

Najzdrowszy, najsmaczniejszy, najtańszy napój dla dorosłych i dzieci, dla zdrowych i słabych.

KOFFONELLI wyrabia się jedynie z czystych roślin i posiada delikatny aromat czekoladowy.

„KOFFONELLI” ułatwia trawienie, jest smaczny, zdrowy i przyjemny dla ludzi cierpiących na rozstrój nerwowy, opieszłą działalność kiszek (zatwardzenie), zgagę, krwotoki, z jakiegokolwiek bądź przyczyny, hemoroidy, wadę serca, chorobę nerek i t. p. wogóle dla wszystkich, którym życie kawy jest wzbronione. „KOFFONELLI” jest bardzo pożyteczny napój dla kobiet karmiących. Uznany przez Warsz. Radę Lekarską za № 4750.

Spróbujcie, przekonacie się. Cena w opakowaniu: 1/16 5 k. 1/8 10 k. 1/4 20 k. 1/2 37 1/2 k. 1 75 k. — Dostać można we wszystkich handlach kolonialnych i spożywczych. 1134-8-1

Sapinol

poczwornie zgęszczony wyciąg z igliwia sosnowego do kąpieli

nagrodzony na wystawie „Czystość — to zdrowie” medalem srebrnym

poleca **Apteka J. BOBAKOWSKIEGO**

Krak. Przedm. № 59 w Warszawie. **ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!**
 W Łodzi, u L. SPIESS i SYN. 1680

Z dniem 1-ym kwietnia r. b. nabyłem

2318

Remizę Krakowską

przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 141. Telefonu 324.

Niniejszem mam honor polecić Szanownej Publiczności do wynajęcia landa, karety, faetony i t. d. po umiarkowanych cenach.

Potrzebna starsza panna

(dyrektrysa) do konfekcyi damskiej, za wynagrodzeniem do 100 rb. miesięcznie, oraz **panienki** zdolne do szycia i sprzedaży za dobrem wynagrodzeniem do magazynu

G. ALTER,

1330

Piotrkowska № 63. Z dniem 25-ym kwietnia magazyn będzie przeniesiony na ulicę Piotrkowską № 63.

Puder IRIS



Mydło Lanolinowe

KONSERWUJĄ CERĘ!

FABRYKA IRIS H. LACHS i S-ka, Warszawa

1259 Żądać wszędzie, wystrzegać się podrabiań!

Kto WINO SE RAPHAEL PIJE



Najlepszym środkiem, ochraniającym od zaburzeń soląkowanych, dehydracji i t. p., jest kieliszek wina St. Raphael na ostankę gorącej herbaty. **ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!** 8744

GEN ST. RAPHAEL DOŻYJE

Panienska prawosławna, która zna język polski, szuka miejsca

za **GOSPODYNIE** na wsi.

Oierty pod lit. „P. K.” 1284

Jest jeszcze

130 PLACY

do sprzedania w Radogoszczu przy Łągiewnickim trakcie, za Grabinką, przed Łągiewnickim lasem, za gotówkę i na wypłatę. Wiadomość ul. Targowa 45, u L. Rosina. 1322-3-3

Od **5 KOP.** lokiec

1288-10-4

Parcelacya

Majątku „Osiny” pod rzeką „Mroga” i dużymi STAWAMI

5 minut od stacyi GŁOWNO kolei Kaliskiej

Lasy i pola na **LETNIE MIESZKANIA**

Bardzo dogodne warunki dla przystępujących do budowy willi. — Miejscowość prześliczna, malownicza, sucha i zdrowa, jedyna w okolicy na wycieczki zamiejskie.

NA ZARYBIONYCH STAWACH SPACERY ŁODKAMI.

Wspaniały park i ogrody spacerowe oświetlone elektrycznością.

WODA ZDROJOWA

Wiadomość w Łodzi: u H. WARSZAWSKIEGO, ul. Spacerowa № 41, telefon 822 między godz. 4—6 po południu i na miejscu w Osinach przy st. Głowno kolei Kaliskiej.

Ważne dla amatorów gumek do obcasów!!!
 Żądać wszędzie!

Angielskie patentowane ochraniające obcasów (gumki)

Dermatine

z mosiężnymi gwiazdkami i szrabkami.



uznane powszechnie za **najlepsze bo najtrwalsze**. Z powodu pojawienia się w handlu gumek szarych, ładząco naśladowujących nasz wyrób, zwracamy uwagę na № patenta i napis „Dermatine” pomieszczony na każdym ochraniaczu. — The Dermatine Comp. L-ted w Londynie. — Sprzedaż hartowa: **M. Ch. Sztucki, Łódź, Nowomiejska № 4.** 650 24-0

Robię plany! Zakładam nowe ogrody!

Po powrocie z Francyi Belgii i Anglii posiadam najnowsze projekty! :: Wyjeżdżam w okolicę, udzielam **Instrukcyj**. Wybór drzewek w wielkich ilościach!

PIOTRKOWSKA 83, L. KOŁACZKOWSKI,
 „Julianów”.